

KAMIL LIPIŃSKI

Oszczędzanie w wielkim mieście

Jak mniej wydawać
i skutecznie budować
oszczędności

Wprowadzenie

Ceny w końcówce roku poszybowały w górę i każdy, kto mieszka w Polsce zauważył, że finalnie pod koniec miesiąca zostaje mu mniej w portfelu. Wszystko wygląda na to, że inflacja zostanie z nami na nieco dłużej, a w związku z tym nie zobaczymy za szybko obniżek cen (te będą rosły, ale wolniej). Analitycy mówią o tym, że inflacja wróci do poziomu 3-4% mniej więcej dopiero za dwa lata. W tym czasie ceny na półkach będą rosły, a z naszej wypłaty na koniec miesiąca będzie zostawać - niestety - coraz mniej.

Aby radzić sobie w sytuacji, w której coraz ciężiej odłożyć cokolwiek z wypłaty, a wręcz trzeba sięgać po oszczędności - przygotowałem dla Was garść porad dotyczących oszczędzania, zakupów, optymalizacji wydatków oraz zmiany przyzwyczajeń. Wszystkie te porady można wdrożyć stosunkowo łatwo, ale ... nie wszystkie musisz wprowadzać od razu. Część z nich może być zupełnie nie dla Ciebie - lepiej odpuść sobie je zamiast robić coś wbrew sobie.

Zasady przeze mnie wprowadzone na ten dzień dały mi w ciągu 3 miesięcy ponad 1000 zł. oszczędności, a mądrzejsze podchodzenie do własnych wydatków oraz zarobku pomogły pozbyć się długu na dwóch kartach kredytowych i stworzyły przestrzeń dla oszczędności, które pozwolą mi spokojniej myśleć o wakacjach czy większych wydatkach w ciągu roku. Dawniej ogarniała mnie frustracja spowodowana tym, że jest wiele miejsc na świecie, które chciałbym zobaczyć z żoną i dziećmi, ale wszystko rozbija się o oszczędności. Doszedłem do wniosku, że narzekając niczego nie zmienię. Trzeba wziąć sprawy w swoje ręce.

W zmianie przyzwyczajeń pomogło także poczucie, że jest kilka rzeczy, które zawsze chciałem kupić ale zawsze było mi szkoda na to pieniędzy. Doszedłem do wniosku że przecież nie po to wprowadzam plan naprawczy do swoich wydatków osobistych, aby nic z tego nie mieć. Perspektywa nagrody dodatkowo mnie zmotywowała i stwierdziłem że wysiłek jaki podejmuję jest szczególnie istotny, aby wytrwać w postanowieniach, choć te - jak pewnie zauważycie wkrótce - nie są szczególnie trudne do realizacji.

Finalnie postanowiłem zbierać środki także po to, aby w przyszłości lżej pracować, a na emeryturze - zakładając, że jej doczekam - nie stawać przed koniecznością wyboru między lekami, a jedzeniem. Strategiczne podchodzenie do przyszłości wymaga odpowiedniego przygotowania, zapewnienia sobie i najbliższym jak najlepszych warunków do życia.

Ciekawostka:

Czy wiesz, że każde 10 tysięcy złotych, które pracuje na dobrze oprocentowanym koncie albo solidnej lokacie odciąża Twój domowy budżet o ok. 50 zł.* A gdyby takich środków

mieć na koncie kilka razy więcej i opłacać z nich co miesiąc jedne większe zakupy albo odkładać na wakacje marzeń na które wybierzesz się po roku zbierania samych odsetek bankowych.

*- mówię o sytuacji z marca 2023, jak będzie w kolejnych miesiącach ciężko powiedzieć dlatego warto działać już teraz.

Poradnik który właśnie czytasz jest dosyć nietypowy, bo w sieci jest wiele propozycji pokazujących jak oszczędzić poprzez konsumpcję. Cudowne promocje -50% albo i więcej polegające na windowaniu ceny w górę, by potem skutecznie ją zbić i nakręcić sprzedaż nie mają pomagać Ci w budowaniu poduszki finansowej. Tu będę Was zachęcał do mądrego zarządzania swoimi środkami, aby finalnie zostawało Ci pod koniec miesiąca jeszcze więcej. Skorzystasz przy tej okazji z tego, że średnio co miesiąc i tak wydajesz kilkaset złotych na jedzenie. Pokażę Ci, co robić, aby część z tych pieniędzy do Ciebie wróciło. Nie musisz wydawać nic ponad to, co wydawałeś dotychczas, a wręcz pokaże Ci przestrzenie, w których mała zmiana przyzwyczajzeń albo jeden telefon może sprawić, że oszczędzisz konkretną sumę w miesiącu. Pamiętaj, że to Twoje pieniądze, i to Ty decydujesz co z nimi zrobisz.

Materiał podzieliłem na kilka kategorii:

- Abonamenty
- Minimalizm
- Promocje bankowe
- Zakupy offline
- Zakupy przez internet
- Strona www
- Wyjścia
- Jedzenie na mieście
- Transport i podróże
- Inwestycja w siebie
- Oszczędności

Poświęciłem na przygotowanie tego poradnika wiele czasu i mam poczucie, że wprowadzając część tych propozycji w życie bez problemu będziesz w stanie oszczędzić na przestrzeni kilku miesięcy na codziennych zakupach kilkaset złotych. Z tego właśnie względu postanowiłem udostępnić treści tu zawarte za bramką płatności. Drobną barierą wejścia w postaci 40 zł. pozwoli mi zrekompensować czas, jaki poświęciłem na napisanie tego poradnika. Kupując dostęp dodatkowo wspierasz PAH, bowiem 5 zł. z każdego kursu raz w miesiącu prześlę zbiorczym przelewem na Polską Akcję Humanitarną, która pomaga

ofiarom kryzysów humanitarnych, spowodowanych konfliktami zbrojnymi i katastrofami naturalnymi. Uważam to za szczególne istotne wsparcie, tym bardziej że sytuacja w naszym regionie jest w dalszym ciągu niestabilna.



Abonamenty

Kluczowym tematem przy uszczelnianiu domowego budżetu jest wejście do aplikacji swojego banku w historię transakcji i sprawdzenie na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy, gdzie trafiają Twoje ciężko zarobione pieniądze.

Dużym comiesięcznym kosztem w każdym gospodarstwie domowym jest czynsz. Można go zredukować, zmieniając mieszkanie na mniejsze lub przeprowadzając się z dużego miasta na przedmieścia, ale nie oszukujmy się - jest to decyzja z kategorii tych, które wywracają życie do góry nogami. Staraniem się w tym poradniku skupiać na zmianach, które są niewielkie, a mimo to robią różnicę jeśli chodzi o domowe finanse. Rozłóżmy w takim razie czynsz na poszczególne części i sprawdźmy za co płacimy najwięcej.

Jak się okazuje największymi obciążeniami dla budżetu domowego są uśrednione koszty zużycia i podgrzania wody, konserwacji wind czy wywozu śmieci. Podejrzewam, że negocjowanie warunków ze spółdzielnią jest raczej mało możliwe. Jedyne, co w tej sytuacji możesz zrobić, to mądre zarządzanie wodą i ogrzewaniem mieszkania. Oto kilka porad do wdrożenia praktycznie od ręki:

- Wybieraj szybki prysznic zamiast kąpeli. Kluczowe hasło to "szybki" bowiem 20-30 min prysznic jest porównywalne cenowo do kosztów kąpeli. Idealny jest 5 min. prysznic, który

pozwole Ci zaoszczędzić 3x więcej wody, dzięki czemu możesz wygenerować w ten sposób oszczędności roczne rzędu 300 zł. (i to tylko na jedną osobę)

- Wymień słuchawkę prysznicową na taką, w której precyzyjnie da się regulować przepływ wody (łatwiej w ten sposób dbać o jej ilość)
- Zamontuj w kranach perlatory - w cenie kilku złotych (od kranu) oszczędzisz 15-60% zużywanej wody, a instalacja perlatora jest banalnie prosta
- Choć inteligentne termostaty, które pomagają kontrolować temperaturę w mieszkaniu to - mimo wszystko - urządzenia drogie, jeśli ktoś chce wymienić wszystkie. Ewentualnością jest wymiana jednego, najbardziej używanego termostatu albo pilnowanie, aby wietrzyć krótko ale w miarę możliwości z otwartym na oścież oknem, a potem zamykać i grzać przez pewien czas, a nie bez przerwy.
- Zapytaj w spółdzielni, czy Twoje gospodarstwo domowe sortuje odpady (jeśli nie jesteś pewien, czy złożyłeś wcześniej taką deklarację) i jeśli nie to zadeklaruj, że od tej chwili będziecie to robić. Swego czasu w naszej spółdzielni zbierano deklaracje i tym samym Ci, którzy sortują śmieci mieli niższy czynsz. Obecnie nie pamiętam, jakie to były kwoty, ale nawet jeśli jest to kilkanaście złotych miesięcznie, to warto się tym zainteresować.

Spotkałem się kiedyś z podejściem polegającym na nadpłacaniu czynszu, aby mieć zabezpieczony rok i nie martwić się o opłaty do spółdzielni. Choć obecnie jestem w sytuacji, w której nadpłaty czynszu rekompensują nam tegoroczne podwyżki to nie jestem zwolennikiem leżakowania środków na koncie spółdzielni. Jeśli masz na koncie spółdzielni założony 12 tys. nadpłaty (zabezpieczenie hipotetycznego czynszu 1000 zł. na okres całego roku), wtedy najlepiej zamiast przelewać kolejne środki i utrzymywać ten dystans od wpłat za bieżące zużycie odłożyć te pieniądze na lokatę albo dobre konto oszczędnościowe. Zyskasz dzięki temu kilkaset złotych oszczędności rocznie, a Twoje środki nie będą się nudzić. Gdyby leżały na koncie spółdzielni, wtedy nic byś z tego nie miał.

Internet, telewizja oraz abonament/karta do smartfona z dużym pakietem danych to usługi, które większość z nas przedłuża w sposób cykliczny. Jeśli w Twoim domu często korzysta się z Internetu, możesz dojść do wniosku, że w tej sytuacji musisz mieć najdroższą możliwą usługę u najdroższego operatora, aby obsłużyć szybkie łącze i kilka lub kilkanaście urządzeń podpiętych do sieci. Sęk w tym, że nie zawsze najdroższy operator da Ci najlepsze warunki. Podejmij najlepiej od razu konkretne kroki:

- Zadzwoń do swojego operatora i zapytaj, kiedy kończy się Twoja umowa. Wpisz tę datę w kalendarz i pilnuj, aby nie podpisywać nowych umów, nawet jeśli oferta byłaby o kilka złotych albo o jakąś dodatkową usługę korzystniejszą.
- Ponad miesiąc przed skończeniem umowy przetestuj usługi innego operatora. Czemu wcześniej? Po to, byś w razie gdyby nowy operator się nie sprawdził mógł wrócić do obecnego i podpisać umowę na korzystniejszych warunkach. Przy wyborze zastanów się,

kogo wybrać, a swoją decyzję poprzyj researchem w sieci na grupach osiedlowych na Facebooku oraz wypytaj o sąsiadów czy u nich dany operator się sprawdza.

- U mnie zmiana polegała na rezygnacji z UPC dodatkowo dociążonego płatnymi kanałami (z których i tak nie korzystałem). Za usługę internetu i telewizji płaciłem ponad 190 zł. i sądziłem, że to najlepsza opcja z możliwych. Jak się okazało taniej wcale nie znaczy gorzej. Przeszedłem do Netii, i to był strzał w dziesiątkę.

W UPC miałem pakiet 600 MB na pobieranie danych, a Wi-Fi w pomieszczeniu z routerem działało z prędkością do 60 MB (na telefonach nieco lepiej, po kablu gwarantowana prędkość 600).

W Netii wybrałem pakiet 1 GB na download. Okazało się, że WiFi działa na prędkości pobierania 500-600 MB czyli prawie 10x szybciej niż dotychczas. Zasięg Internetu był znacznie lepszy, niż w UPC i teraz obejmuje całe mieszkanie. Dodatkowo w pakiecie mamy to samo co u konkurencji w cenie 75 zł. miesięcznie. Oszczędzamy więc 115 zł. co miesiąc, a rocznie prawie 1400 zł. Zdecydowanie było warto zrobić małą rewolucję i zrezygnować z dostawcy internetu i TV na rzecz innego operatora.

- W wyborze operatora może Ci pomóc <https://www.panwybierak.pl>

Podobną sytuację miałem z dostawcą energii. Prąd w gniazdkach miałem dzięki Innogy, a kwoty na rachunkach były ruchome, zazwyczaj wynosiły między 210 a 240 zł raz na dwa miesiące. O tym że warto zmienić operatora usłyszałem od Michała Szafrąńskiego z bloga <https://jakoszczedzacpieniadze.pl/>. W blogowym artykule przedstawił ofertę Lumi czyli operatora, który dostarczał taki sam prąd jak Twój obecny dostawca ale w korzystniejszej cenie. Zmiana operatora okazała się bezproblemowa. Jediną różnicą była zmiana terminu wystawiania faktur (rozliczanie raz w miesiącu zamiast rozliczania co dwa miesiące) i koszt usługi - przez pierwsze 3 miesiące wynosił od 40 do 60 zł. a po tym czasie oscylował wokół 100-110 zł. a niekiedy bywały miesiące kiedy nadpłata pokrywała niemal w całości koszt jednego miesiąca opłat za prąd.

Dlatego właśnie:

- Porównaj oferty (moją znajdziesz na <https://lumipge.pl/oferta/cennik-sprzedawcy>) ze swoim aktualnym operatorem i rozważ zmianę - moja umowa z Lumi w taryfie G11 przyniosła ok 400 zł. oszczędności rocznie. Obecnie ceny poszły w górę i wynoszą w naszym przypadku ok. 120-140 zł. miesięcznie. Mimo to jestem przekonany, że oferta na którą przeszliśmy jest korzystna, ponieważ ostatnio dzwonił pośrednik od konkurencyjnego dostawcy energii elektrycznej i jak dowiedział się jaką mamy taryfę i umowę to stwierdził że nic bardziej korzystnego niż G11 w Lumi nie jest w stanie mi zaoferować. Skoro

telefoniczny sprzedawca przyznaje, że nie ma nic lepszego niż to co mam obecnie to musi być coś na rzeczy. Zachęcam Cię do sprawdzania i szukania na własną rękę rozwiązania, które wpasuje się w Twoje bieżące zużycie energii.

W ostatnim czasie nasze portfele są uszczuplane o kolejne platformy streamingowe takie jak: Netflix, HBO Max, Disney+, Player.pl czy choćby ostatni SkyShowtime. Absolutnie nie jestem tu od tego, aby zachęcać Was do rezygnacji z wszystkich abonamentów na które jesteście zapisani. To, co Wam chcę zaproponować to pewna propozycja:

- wejdź do pierwszej lepszej platformy streamingowej i zobacz czy jest na niej coś ciekawego do oglądania. Jeśli nie, zastanów się kiedy ostatnio z niej korzystałeś. Jeśli niedawno albo czekasz na zapowiadany film lub serial - zastanów się, czy nie warto odpiąć ten serwis VOD od Twoich usług i wrócić do niego w momencie, kiedy pojawi się na nim coś ciekawego. Zrób tak z każdą kolejną usługą streamingową.

Na dziś (25.02.2023) rezygnacja z poszczególnych platform streamingowych to oszczędność roczna rzędu:

Netflix - 348-720 zł.

HBO Max - 235-360 zł.

Disney+ - 290-348 zł.

Player.pl - 240 zł.

SkyShowtime - 150 zł.

Może warto wybrać jedną platformę z której najczęściej korzystasz, a z reszty zrezygnować i za kilka lat za te pieniądze zorganizować sobie weekendowy wypad do jakiegoś zakątka świata, w którym jeszcze Ciebie nie było? Głośno myślę bo sam wiesz, co jest dla Ciebie najlepsze ale może to jest lepszy kierunek? Mnie osobiście bardziej przekonują podróże aniżeli kanapowe uwiązanie z VOD ale sam zdecydujesz jakie są Twoje priorytety.

- Zastanów się z której platformy korzystasz najmniej. Sprawdź jeszcze raz jej ofertę i upewnij się czy przypadkiem nie ma tam czegoś co chcesz w tym momencie obejrzeć. Jeśli jest - super, siadaj do oglądania. Jeśli nie to bez większego zastanawiania się zrezygnuj z abonamentu. Przecież jeśli pojawi się tam coś ciekawego - zawsze możesz wrócić.

- Jeśli na etapie rozstawania się z najrzadziej używanym VOD natrafisz na jakiś serial albo film który chcesz zobaczyć - wejdź na <https://www.justwatch.com/pl> i sprawdź czy ten serial nie jest przypadkiem na innej platformie, którą wykupujesz. Jeśli nie - daj sobie czas. Określ dokładnie do kiedy jesteś w stanie go nadrobić i wpisz w kalendarz rezygnację z platformy streamingowej po jego obejrzeniu.

- Niekiedy dostajesz dostęp do VOD za darmo (albo z rabatem) wraz z kablówką. Warto rozważyć tą opcję jeśli chcesz mieć dostęp do filmów i seriali, ale chcesz płacić za nie mniej.

- Wiele filmów możesz oglądać przez Google TV korzystając ze środków za wypełnianie ankiet od Google. Wystarczy, że pobierzesz aplikację <https://googleopinionrewards.page.link/share> a następnie będziesz odpowiadać na pojawiające się w Twoim telefonie krótkie ankiety dot. najczęściej sposobów płatności w miejscach, w których byłeś. Każda ankieta to zarobek od 30 gr. do 1,5 zł. zasilane na konto Google Play. Tymi środkami możesz kupować płatne aplikacje na Androida ale także filmy przez aplikację Google TV. Możesz dzięki temu w ciągu kilkunastu dni zbierać środki na nowy film bez płacenia abonamentu za serwis VOD.

Minimalizm

Otaczamy się przedmiotami. Z czasem w naszym domu gromadzimy setki różnych przydasiów, z którymi ciężko się rozstać. Dochodzimy do momentu, w którym przedmioty, które kupujemy utrudniają nam swobodne poruszanie się i wtedy czasem przychodzi otrzeźwienie. Jeśli nie, jedyne na co mamy szansę to wystąpienie w serialu TV "Obsesyjni zbieracze" o amerykańskiej manii zbierania. ;)

Problemem nadmiaru rzeczy jest:

- zajmowanie miejsca
- brak przestrzeni na nowe rzeczy
- konieczność ciągłego dbania o kupione przedmioty (serwisowanie, uzupełnianie baterii czy też prozaiczne przecieranie z kurzu).

Zdaję sobie sprawę z tego, że uwolnienie pieczołowicie gromadzonych przedmiotów może być trudne. Jeśli nie jest - poniżej trzy propozycje. W razie gdyby jednak takie było - proponuję Ci rozwiązanie pośrednie:

- Zorganizuj duży karton. Zbierz wokół niego wszystko, czego nie potrzebowałeś przez ostatni rok, przeczytane książki, z którymi ciężko Ci się rozstać, różne inne "przydasie". Rozłóż je na podłodze i zrób im zdjęcie wraz z kartonem, do którego je chowasz. Jak to zrobisz spakuj te rzeczy do środka i schowaj do piwnicy albo wywieź w miejsce, do którego będziesz miał dostęp. W razie potrzeby masz wszystko na zdjęciu, więc gdybyś czegoś nie mógł znaleźć, to szybko to namierzysz. Zdjęcie umieść w takim miejscu, aby mieć je pod ręką. Idealnie sprawdzi się do tego Dropbox albo usługa z aplikacją Google Keep.
- Sprawdź, czy masz w swoim zbiorze stare kasety magnetofonowe, kasety VHS czy płyty CD i zastanów się, czy masz gdzie je odtworzyć w miarę potrzeby. Jeśli tak, a dawno tego

nie robiłeś to zrób im zdjęcie, poszukaj kolejnego kartonu i to samo, co z pozostałymi rzeczami. Ewentualnie, jeśli treści tam umieszczone mają wartość sentymentalną rozważ przeniesienie ich na nośnik, który możesz odczytać, póki to jeszcze możliwe.

- Jeśli schowałeś już wszystko, co było do schowania, wtedy wpisz sobie w kalendarz, żeby za kilka miesięcy albo rok wrócić do tych pudeł. Bez sensu trzymać je "na wszelki wypadek" w nieskończoność. Co możesz to sprzedaj, a czego sprzedać się nie uda to oddaj. W piwnicy też warto robić przestrzeń na to, co nowe. :-)

Jeśli chcesz jednak sprzedać coś, czego już nie potrzebujesz, zorganizuj sobie na takie działania przestrzeń. Zakładam, że możesz to odkładać w czasie (w nieskończoność), dlatego w tym momencie przestań czytać ten tekst i wpisz sobie w kalendarz dzień i godzinę, kiedy się za to zabierzesz. Masz to? No to świetnie. Pamiętaj, aby zdjęcia rzeczy, które chcesz spieniężyć zrobić za dnia przy naturalnym świetle.

Platform, na których możesz coś sprzedać jest bardzo dużo ale zasadniczo polecam Ci kilka z nich:

- OLX, jeśli sprzedajesz książki, drobiazgi, gry itp.
- Vinted, jeśli sprzedajesz ubrania, dodatki itp.
- Allegro, jeśli sprzedajesz droższe przedmioty i próbowałeś wcześniej na OLX ale się nie udało (zaraz wyjaśnię dlaczego).

OLX

Dużą zaletą OLX jest brak prowizji za sprzedaż czy wystawienie przedmiotu i koszty wysyłki przeniesione na kupującego. Dla sprzedającego jest to bardzo duża wygoda, bowiem wystarczy zapakować przedmiot, zanieść do paczkomatu i nadać, podając otrzymany kod. Nie jest obecnie wymagana etykieta czy jakieś szczególne sygnowanie przesyłki.

Rzecz jasna przy OLX (na innych serwisach również ale tu jest ich wyjątkowo wielu) warto uważać na oszustów, którzy chcą wyłudzić pieniądze albo przedmioty. Nie chcę wchodzić szerzej w ten temat, jeśli masz jakiegokolwiek wątpliwości, zapytaj supportu OLX czy to wiadomość od nich lub rozwiej wątpliwości u kogoś, kto jest bardziej biegły w tych sprawach.

Vinted

Vinted to platforma do sprzedaży ubrań i akcesoriów, ale też wyposażenia domu, przedmiotów związanych z rozrywką oraz artykułów dla zwierząt domowych. Podobnie jak w przypadku OLX sprzedający nie jest obciążony żadnymi kosztami za wystawienie

przedmiotów. Koszt wysyłki oraz bezpieczeństwa transakcji pokrywa kupujący. W związku z prężnym rozwojem tej aplikacji warto spróbować swoich sił i sprzedać ubrania, które zalegają w Twojej szafie. Środki, które w ten sposób pozyskasz mogą być dodatkiem do zakupów ubrań uniwersalnych, które będą bardziej pasować do Twoich codziennych stylizacji.

Allegro

Nie zawsze udaje się wszystko sprzedać na OLX czy Vinted. Z pomocą wtedy przychodzi stare dobre Allegro. Wiele można o tej platformie sprzedażowej powiedzieć, ale nie można jej odmówić zasięgu. Jeśli nikt nie interesuje się twoim produktem, to jest szansa, że na Allegro znajdzie się ktoś, kto go kupi. Wszystko to kwestia ceny i czasu, w jakim twoje ogłoszenie będzie się wyświetlać. Allegro podaję na końcu tej listy ze względu na wysoką prowizję zależną od kategorii produktu, ceny końcowej, liczby sprzedanych przedmiotów oraz tego, czy kupujący płaci za wysyłkę. W efekcie prowizja od sprzedaży na Allegro może wynieść nawet kilkanaście procent. Uwzględnij to ustalając cenę produktu.

- Sprzedając coś okazjonalnie na powyższych platformach warto uwzględnić to, o czym mówiła radca prawny Maria Korbyń na swoim koncie na TikToku:

<https://vm.tiktok.com/ZMYUdGQhh/>

<https://vm.tiktok.com/ZMYUdgSoC/>

Promocje bankowe

Promocje bankowe to w moim przypadku najbardziej korzystny sposób na dodatkowy zarobek. Ciągłe zaskakujące jest dla mnie to, że banki są gotowe wynagradzać za coś tak prozaicznego jak zakładanie i używanie konta. Co ciekawe promocje są gwarantowane, jeśli spełnisz określone warunki, więc jeśli będziesz wystarczająco uważny - możesz zgarnąć te środki bez najmniejszego problemu.

Niektórzy uważają, że kombinowanie w ten sposób jest bardzo czasochłonne. W rzeczywistości założenie konta to w większości przypadków kilkanaście minut, tyle samo trwa zamknięcie, a nagroda rzędu niejednokrotnie kilkuset złotych wymaga zmiany przyzwyczajień sklepowych, tudzież przetaczenia domyślnej karty w Portfelu Google albo Apple Pay.

Jeśli masz opory przed podawaniem swojego numeru telefonu i boisz się, że telemarketerzy będą do Ciebie wydzwaniać - zawsze możesz wsadzić do swojego starego

telefonu prepaidową kartę kupioną na tę okoliczność i podawać ten numer podczas zakładania kolejnych kont bankowych.

Jeśli chcesz spróbować sił w zdobywaniu promocji bankowych powinienes:

- Podejdź do tematu w strategiczny sposób. Załóżmy, że warunkiem uzyskania 100 zł. zwrotu za zakupy jest wpłacenie 1000 zł. na konto i wydanie tych środków w dowolnym sklepie. Po pierwsze musisz oszacować czy Twoje miesięczne wydatki przekraczają sumę, którą musisz obrócić. Jeśli tak i decydujesz się na założenie nowego konta - zrób to, a w kalendarzu wpisz dzień założenia konta oraz warunki (określ którego dnia wpłacisz na konto środki i do kiedy musisz je wydać).

- Upewnij się, że znasz warunki promocji bankowej. Przykładowo jeden bank uzna przelewy z zewnętrznego konta jako przelew z innego Twojego konta (możesz wysłać sobie pieniądze między bankami i będzie to potraktowane jako nowe środki). Inny bank będzie wymagał przelew od osoby z innymi danymi (np. małżonka). Albo inny przykład - założyłeś konto w VeloBanku i bank deklaruje cashback 10% wydanych środków do 100 zł. miesięcznie. Sęk w tym, że nie chodzi o miesiąc kalendarzowy ale o miesiąc od podpisania umowy. Znaczy to, że swoje pierwsze 100 zł. dostaniesz po wydaniu 1000 zł. np. między 10 lutego a 10 marca (zakładając, że podpisałeś umowę 10 lutego). Jeśli w marcu się pospieszysz i wydasz drugie 1000 zł. do 10 marca, wtedy możesz obejść się smakiem, bo kolejny cashback naliczany jest po dziesiątym dniu kolejnego miesiąca. Subtelna różnica, a jednak ma wpływ na korzystanie z promocji.

- Karta kredytowa w promocji bankowej nie jest niczym strasznym, pod warunkiem, że znasz zasady jej działania. To właśnie dzięki założeniu karty kredytowej otrzymałem jak dotąd najcenniejszy bonus, czyli smartfona (wartego ok. 600 zł.), który służył mi przez długie lata jako telefon firmowy. Jeśli decydujesz się na kartę kredytową, to pamiętaj, aby ją w 100% spłacać przed końcem okresu rozliczeniowego. Dzięki temu za zakupy nie swoimi środkami nie zapłacisz ani złotówki. Piszę ten fragment poradnika ważąc każde słowo, bowiem karta kredytowa nie jest dobrym rozwiązaniem dla wszystkich. Jeśli czujesz, że założenie karty kredytowej mogłoby się wiązać w Twoim przypadku z "konsumenckim rozpasaniem" - sugeruję, żebyś sobie ten temat odpuścił. Masz w końcu budować oszczędności, a nie długi.

Promocje bankowe, z których korzystam w tym momencie:

- VeloBank (na dziś dzień 300 zł zwrotu za zakupy, do zdobycia drugie tyle)
- Bank Pekao SA (dopiero zaczynam, mam szansę na 200 zł)
- Santander (80 zł w bonie do Biedronki, perspektywa otrzymania 300 zł.)
- Citi Handlowy (wkrótce przyjdzie 100 zł. cashbacku za wydane 1000 zł., ale za założenie karty kredytowej dostałem od nich smartfona)

- Credit Agricole (co miesiąc przez 20 miesięcy dostawałem 25 zł., w tym miesiącu skończyłem tę promocję)

Jeśli wszystko, co założyłem wypali to spodziewam się, że sumarycznie wszystkie premie bankowe wyniosą 2380 zł. Przyznacie, że całkiem niezły bonus do wynagrodzenia :)

Strony, z których dowiaduję się o nowych promocjach bankowych:

- Jak dorobić - <https://jakdorobic.pl/>
- LiveSmarter - <https://livesmarter.pl/>
- Zgarnij Premię - <https://zgarnijpremie.pl/>
- Moniaki - <https://moniaki.pl/>

Gorąco zachęcam Cię do spróbowania sił w zdobyciu swojej pierwszej nagrody w promocji bankowej. Nagrody, które proponują banki są dodatkiem tak wysokim, że żadne konto oszczędnościowe lub lokata nie da Ci takich dobrych warunków.

Jeśli Cię przekonałem to pamiętaj o kilku istotnych rzeczach:

- Przelicz, ile wydajesz miesięcznie i nie bierz na siebie zbyt dużych obciążeń. Jeśli założysz, że zrobisz obrót rzędu 2000 zł. kartami z promocji bankowych, a zazwyczaj wydajesz miesięcznie połowę tego, wtedy możesz się zmuszać do zakupów tylko żeby osiągnąć bonus, a chodzi przecież o to, żebyś oszczędził, a nie żebyś zebrał wszystkie promki, które przygotowały dla Ciebie banki.
- Sprawdź, jakie są warunki bezkosztowego utrzymania konta. Zazwyczaj jest to zapewnienie wpływu o określonej kwocie albo transakcje bezgotówkowe liczone w wydanej kwocie albo liczbie transakcji. Działania wpisz sobie w kalendarz i realizuj je przy okazji standardowych zakupów.
- Pamiętaj o zamknięciu konta (jeśli rzecz jasna przy nim nie zostajesz) po otrzymaniu ostatniej promocji. Z czasem bank może zmienić regulamin, wprowadzić opłatę za korzystanie z karty lub konta, więc lepiej takich niespodzianek unikać... lub jeśli bank Ci odpowiada możesz być na bieżąco i czytać wszystkie regulaminy.

Poniżej przesyłam konkretne przykłady promocji bankowych, które sprawdziłem i potwierdzam, że działają bez zarzutu:

VeloBank

Obecnie zauważyłem nową promocję w VeloBanku. Wystarczy, że założysz konto z kodem promocyjnym 3JSBK2 a następnie wyrazisz zgody marketingowe i zapewnisz wpływ 2000 zł. z dowolnego numeru konta (najlepiej takiego które nie jest przypisane do Twojego

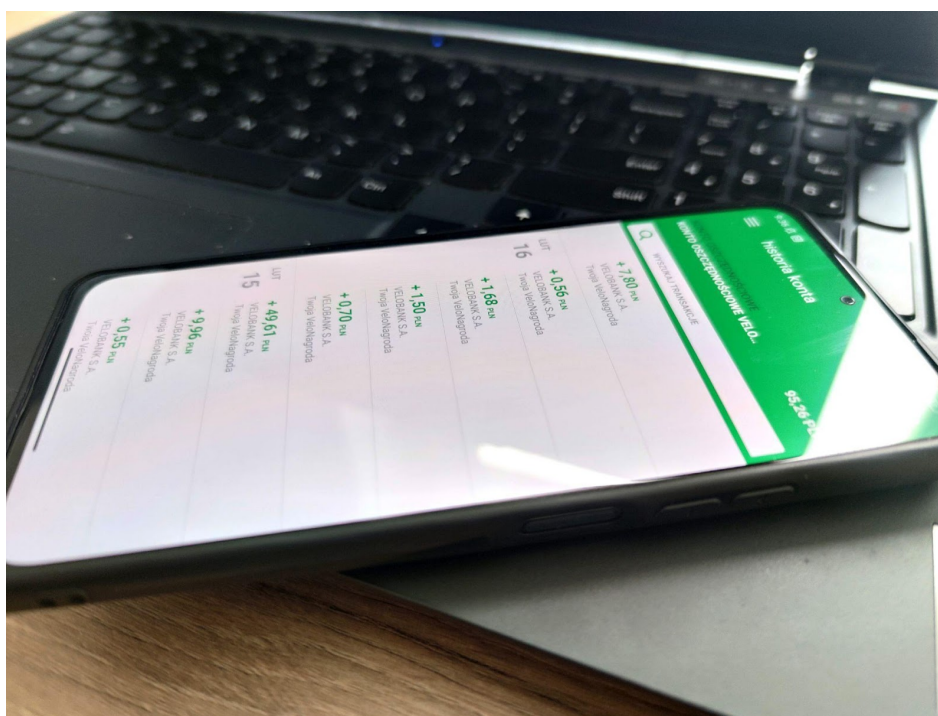
imienia i nazwiska, więc konta męża/zony albo zaufanego przyjaciela) a możesz zgarnąć 50 zł. na dobry początek.

Szczegóły znajdziesz tutaj:

<https://www.velobank.pl/klienci-indywidualni/konta-osobiste/polecam-velo.html>

Nic nie stoi na przeszkodzie, aby po założeniu konta skorzystać z oprocentowania 8% na nowe środki (ważne 3 miesiące) albo cashbacku za zakupy do 600 zł. zwrotu (zwrot przychodzi w kwocie do 100 zł. w ciągu miesiąca za obrót na karcie do 1000 zł. - "sptywa" po kilku dniach od transakcji kartą, szczegóły znajdziesz na stronie banku).

Korzystam z tej akcji promocyjnej już 3 miesiąc. Dzięki niej wkrótce zbiorę w sumie już 300 zł. Jedyne, co muszę zrobić, aby dostać tę nagrodę to jeden przelew w miesiącu i zwyczajną zmianę przyzwyczajęń przy kasie. W sumie to sprowadza się tylko do ustawienia domyślnej karty w Portfelu Google.

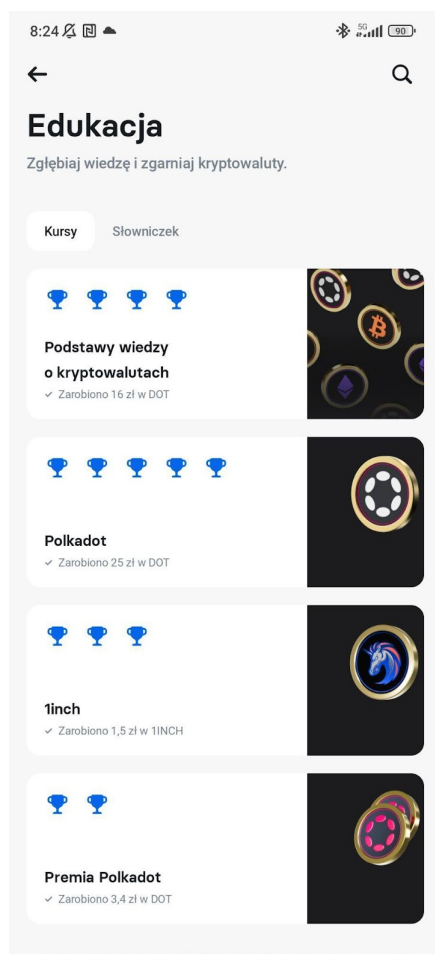


Revolut

Nie tylko banki rozdają pieniądze nowym klientom. Ciekawą ofertę ma także brytyjski fintech Revolut. Może nie tak spektakularną jak Velo, ale jest ciekawym i bardzo dynamicznie zmieniającym się miejscem, gdzie poprzez system poleceń, konsumpcję materiałów edukacyjnych i skorzystanie z różnych promocji możesz zdobyć dodatkowe środki.

Dzięki sprytnym opcjom w Revolucie zmniejszyłem koszty zakupów o 5% (dzięki cashbackowi karty kredytowej), odroczyłem płatność bieżącego zobowiązania, płacąc kartą kredytową, a środki na spłatę przeniósłem na konto oszczędnościowe, żeby dodatkowo pracowały, zanim będę je musiał oddać. W sumie to dało jakieś 120 zł oszczędności do wyklikania z kanapy. 😊

Polecam, bo możliwości jest znacznie więcej, m.in. materiały edukacyjne (krótkie lekcje i quizy, po których rozwiązaniu dostajesz kryptowaluty, które od razu możesz zamienić na złotówki). Edukacja kryje się pod ikoną "Centrum" w przyklejonej na dole belce aplikacji - po wejściu znajdziesz ją na samym dole listy.



Jeśli jesteś zainteresowany - skorzystaj z poniższego linka:

<https://revolut.com/referral/kamil6o1!MAR1-23-AR-LL>

Bezcenne Chwile

Co prawda nie jest to promocja bankowa, ale program lojalnościowy dla klientów kart MasterCard, ale zdecydowanie warto się nim zainteresować, jeśli masz w portfelu karty płatnicze od MasterCard.

Jedyne, co trzeba zrobić, to wejść na <https://bezcennechwile.mastercard.pl/> i dopisać swoją kartę. Teraz za każde zakupy będziesz dostawać punkty (a za zakupy u Partnerów dodatkowe punkty), które możesz potem zamienić na nagrody: np. bon 50 zł. na paliwo w Circle K albo zakupy w Carrefourze.

Obecnie dla nowych klientów trwa akcja promocyjna, jeśli wydasz 100 zł. w ciągu 30 dni od rejestracji karty, wtedy otrzymujesz 8000 punktów które możesz zamienić na równowartość dwóch voucherów po 50 zł. w katalogu nagród na stronie internetowej.

Warto o programie bezcenne chwile pamiętać podczas korzystania z innych promocji bankowych, bo można, dzięki temu podwójnie zyskać.

Zakupy offline

W czasie inflacji codzienne zakupy spożywcze pochłaniają najwięcej naszej pensji. Tu wydawać (heh, "wydawać" - o ironio) by się mogło, że nie jesteśmy w stanie wiele oszczędzić, bowiem kupowanie mniejszej ilości jedzenia, a co za tym idzie głodówki czy niezbilansowana dieta mogą nas wpędzić w poważne kłopoty zdrowotne. Chcę, żeby zabrzmiało to jasno: na jedzeniu nie ma co oszczędzać! Są jednak pewne sposoby, aby mieć lodówkę pełną zdrowego, pożywnego jedzenia, a jednocześnie zapłacić za nie 10% mniej. Nie powinniśmy bagatelizować oszczędności, jakie przynoszą nam zakupy spożywcze, bowiem - obok pozbycia się niepotrzebnych usług abonamentowych oraz skorzystania z promocji bankowych - to najskuteczniejszy sposób na budowanie oszczędności.

Ten poradnik piszę z perspektywy rodziny 2+2 mieszkającej w Warszawie, więc pewnie wskazówki, które poniżej przeczytasz mogą się nie sprawdzić w Twoim przypadku. Wydaje mi się jednak, że warto je sprawdzić i wypracować swoją metodę radzenia sobie z drożyzną, aby oszczędzać tyle, ile jesteś w stanie odłożyć bez rezygnowania ze zbilansowanej, bogatej w składniki odżywcze diety.

- Pierwsza dobra praktyka, którą poleca wielu ekspertów finansów osobistych to praktyka 3 kopert. Sugeruje ona, aby wypłatę podzielić na 3 koperty (albo raczej trzy konta): 60% zostawić sobie na życie, 30% na inne wydatki, a 10% przeznaczyć na oszczędności. Jeśli dziesięć procent będzie zbyt dużym wyzwaniem, przeznacz na początek 5% i w kalendarz wpisz żeby za kwartał zwiększyć tę kwotę. O ile - zdecyduj sam.

No dobrze, skoro już masz środki, jakie chcesz przeznaczyć na zakupy spożywcze (bieżące potrzeby) to możemy pójść krok dalej. Załóżmy, że w Twojej lodówce widać tylko światło.

To dobry moment, żeby zadbać o dobre przygotowanie do zakupów. Kolejność poniższych działań jest nieprzypadkowa. :) Zaczynamy:

- Zrób listę wszystkich artykułów, których potrzebujesz. Po zrobieniu listy zastanów się, czy wszystko, co wpisałeś jest Ci niezbędne.
- Na osobnej liście możesz opcjonalnie dopisać to, co warto kupić, gdyby się okazało, że cena będzie tego warta (pod warunkiem rzecz jasna, że termin ważności na to pozwala, a Ty masz gdzie dodatkowe produkty przechować).
- Zaplanuj posiłki na tydzień do przodu. Brak organizacji w tym zakresie może skończyć się tym, że będziesz robić spontaniczne zakupy w sklepie osiedlowym, który ma znacznie zawyżone ceny.

Tu zatrzymajmy się na chwilę. Dobra lista zakupów to podstawa, ale najczęściej lista jest wypadkową naszych przyzwyczajzeń, przekonań dotyczących konkretnych marek oraz reklam, którym postanowiliśmy zaufać. Aby zmienić przyzwyczajenie trzeba zauważyć co możesz zmienić, zracjonalizować sobie zmianę, znaleźć konkretną propozycję, która zastąpi stare przyzwyczajenia i być wytrwałym we wprowadzonych zmianach. Aby nie być gołostównym podam Ci przykład:

- Kiedyś piłem bardzo dużo gazowanych napojów słodzonych. W ostatnich latach (przede wszystkim ze względu na zmianę trybu życia ale też w związku ze wzrostem cen) kupowałem je sporadycznie ale przeskoczyłem z napojów słodzonych na gazowaną wodę butelkowaną. Zgrzewka wody kupiona raz w tygodniu była na tamten moment idealnym rozwiązaniem, bowiem trzymając blisko siebie butelkę pamiętałem, żeby się nawadniać. Obecnie zrezygnowałem ze zgrzewek ze względu na ilość plastiku, jaką generowałem i przzeruciłem się na picie filtrowanej wody z kranu. Zupełnie przypadkiem wygenerowałem w budżecie oszczędności rzędu 24-30 zł. miesięcznie, choć moim celem nie było oszczędzanie, ale troska o środowisko.
- Kupujesz butkę tartą? Czemu nie zrobisz jej samodzielnie? Dzięki temu nie wyrzucasz zasuszonych bułek i oszczędzasz.
- Produkty pakowane (ziemniaki, warzywa) są najczęściej droższe niż te bez opakowania. Różnica wynosi czasem nawet 60% większa cena.
- W kwestii doboru właściwych produktów korzystam z porad znalezionych w sieci, m.in. śledzę profil na TikToku dr dietetyki Michała Wrzoska. Zobacz jeden z jego materiałów: <https://vm.tiktok.com/ZMYB5N34w/>.

Skoro już rewizję listy zakupowej masz za sobą - wracamy do naszych bezpośrednich przygotowań do zakupów:

- Wybierz sklep, do którego pojedziesz - weź pod uwagę zarówno odległość, bony rabatowe, które posiadasz, jak i ogólny trend cenowy (warto też na jakiś czas wpisać w Google "ranking najtańszych sklepów" i znaleźć wyniki wyszukiwania z ostatniego tygodnia lub miesiąca - da się to ustawić w narzędziach wyszukiwania). Cemu to takie istotne? Czasami przyzwyczajenia mogą wziąć górę i zamiast wybrać sklep, który ma korzystne ceny wybierzemy taki, w którym zwykle było tanio. Dobrym przykładem jest to, co stało się z cenami w Biedronce. Ostatnio wszedłem uzupełnić zapasy, wszedłem do alejki z nabiałem i zdębiałem przy jajkach - okazało się, że wytłoczka kosztuje 10 zł, o 2 zł. więcej niż jeszcze kilka dni temu. Wiele się nie zastanawiając wziąłem całą paletę po 15 zł. aby mieć więcej jajek za relatywnie niewiele więcej pieniędzy. Wychodząc ze sklepu z tyłu głowy zapaliło mi się czerwone światło - trzeba sprawdzić, czy ktoś nie podbił cen. Okazało się, że faktycznie, średni wzrost cen w styczniowych koszykach zakupowych wyniósł 5%, zaś w Biedronce wyszło ponad 10,5%, tym samym uplasowała się wśród najdroższych sklepów, tuż za Leclerc. Od tej pory unikam większych zakupów w Biedronce.
- Zanim wyjdiesz - zjedz śniadanie. Nie ma nic gorszego, niż wychodzenie na duże zakupy na głodniaka. Przekąski wylądują w Twoim wózku szybciej niż powiesz "od dziś kupuję tylko to, co niezbędne".
- W czasie śniadania możesz przejrzeć gazetkę promocyjną tego sklepu, aby nie przegapić okazji. Rzecz jasna oszacuj, czy produkty faktycznie można nabyć w promocyjnej cenie, czy data ważności promocji się zgadza i czy wiadomo, ile sztuk trzeba kupić, aby załapać się na promocję.
- Unikaj zatłoczonych sklepów i godzin zakupowego szczytu. Zapewniam Cię, że ciężiej będzie Ci wrócić po tańszy produkt, jeśli przyjdzie Ci się przeciskać przez pełną ludzi alejkę sklepową.
- Promocje sklepów stacjonarnych są dostępne dla Ciebie właściwie od razu. Jedyne, co będziesz musiał zrobić, to zainstalować aplikację sklepu, założyć kartę lojalnościową lub zapisać się na newsletter. To niewielki koszt, jak na oszczędność kilkudziesięciu złotych na zakupy, prawda?

Jeszcze jedno, zanim przejdę do konkretnych sklepów i metod. Nie znam wszystkich sprytnych sztuczek pozwalających na obniżki cen zakupów, więc jeśli wiesz o czymś interesującym, o czym tu nie napisałem to nie zapomnij mi o tym napisać na kontakt@500sekund.pl.

Auchan

- Rabat 30 zł. lub 10% za zapisanie do newslettera. U mnie zadziało ale po kilkunastu godzinach od zapisu, więc uzbrój się w cierpliwość. Jak dla mnie, to

prawdziwy gamechanger, bo 30 zł. rabatu do koszyka zakupowego (najtańszego z możliwych) i dodatkowo zakupy kartą VeloBanku, które dają 10% zwrotu środków może sprawić, że na zakupach żywnościowych oszczędzisz nagle 20-30% - w dodatku niczego sobie nie odmawiając. Koniecznie sprawdź poniższe linki:

<https://www.auchan.pl/pl/dla-klienta/poznaj-nasze-uslugi/akcja-marketingowa-kupon-30-zl>

<https://www.auchan.pl/pl/dla-klienta/poznaj-nasze-uslugi/akcja-marketingowa-kupon>

- Program lojalnościowy skarbonka daje Ci 0,5%-1,5% zwrotu za każde zakupy na kartę skarbonka.
- Ponadto dostaniesz 10% rabatu na zakupy w dniu Twoich urodzin.
- Dodatkowe 10% rabatu zostanie naliczone w połowie każdego z pakietów: srebrnego, złotego i platynowego.

Szczegóły na:

<https://www.auchan.pl/pl/dla-klienta/informacje/szczegoly-lojalnoscowego-programu-skarbonka>

- Cykliczne promocje warto przeświecić na stronie:
<https://www.auchan.pl/pl/dla-klienta/prawny/regulaminy-akcji-promocyjnych>

Carrefour

- Pobierz aplikację Mój Carrefour i pamiętaj o aktywacji swoich kuponów w trakcie robienia zakupów (najwygodniejsza jest opcja "aktywuj wszystkie kupony") - w tym będzie aktywowany ten, o którym wspomniałem poniżej.
- W każdy weekend (od piątku do niedzieli handlowej) po aktywacji kuponu dostajesz 10% na każde zakupy od 80 do 300 zł. Korzystamy z tego rozwiązania regularnie i dzięki temu udaje się nam zaoszczędzić 20-30 zł. na pojedynczych zakupach.

Lidl

- Lidl ma po prostu dobre rabaty na produkty przy zakupie kilku sztuk. Warto przeglądać raz na jakiś czas ich gazetkę i aplikację, żeby być na bieżąco.
- Program lojalnościowy według mnie oferuje mało - przykładowo czekolada o połowę tańsza za wydane 100 zł. czy rabat całe 10 zł. przy wydaniu w sklepie (sumarycznie) minimum 900 zł. to nie są oferty, które spowodowałyby rewolucyjną

zmianę w budżecie domowym, choć rzecz jasna, jeśli koło Ciebie jest tylko Lidl, to szkoda byłoby z tych promocji - przy okazji - nie skorzystać.

Żabka

Zdecydowanie odradzam robić tam okazjonalne zakupy. Żabka to bardzo dobra marka, świetna jest dostępność tych sklepów, ale niestety łączy je jedno - są po prostu drogie. Wielozstuki trochę ratują sytuację, aczkolwiek, mimo to zapłacisz tam więcej niż w tanim dyskoncie.

- Wyjątkiem są ciekawe promocje w ramach bezobstugowej Żabki Nano dostępne w aplikacji (np. darmowe Kinder Bueno za zakup dowolnej rzeczy albo puszka coli za zakup powyżej 1 zł.), choć zwykle dotyczą one produktów, bez których spokojnie można sobie poradzić. Niemniej, jeśli na swojej drodze masz Żabkę Nano, a bez coli czy czekolady nie jesteś w stanie wytrzymać to jest to dobry sposób na oszczędność kilku zł. dziennie.
- Mała errata do poprzedniej porady - Żabka Nano wprowadza dosyć ciekawe promki, takie jak Empik Go za 500 żabsów albo 50% rabatu na taksówkę za 250 żabsów. Jeśli uzbierałeś ich dużo, to możesz je zamienić na usługę jak np. Empik Go i skorzystać z audiobooka lub ebooka który zostanie z Tobą na dłużej niż pospiesznie wszamany hot dog z najnowszym sosem.

Dobrą praktyką po zrobieniu zakupów jest notowanie w jednym miejscu wydatków. Dzięki temu będziesz w stanie sprawdzić, ile wydajesz miesięcznie na zakupy spożywcze w jednym sklepie, a ile w innych oraz jak bardzo rosną te wydatki na przestrzeni ostatnich miesięcy. Z pomocą w zarządzaniu domowym budżetem przychodzi moje najnowsze odkrycie - aplikacja PanParagon.

Do najciekawszych funkcji należą:

- możliwość skanowania paragonów, rozpoznawanie kwoty końcowej i sklepu w którym robiliśmy zakupy
- ponad 30 gazetek z promocjami dostępnymi w jednym miejscu
- wygodna wyszukiwarka promocji gazetkowych - wpisujesz czego szukasz i wyświetlają Ci się najświeższe oferty - to jeszcze nie działa idealnie, ale liczę na to, że za jakiś czas będzie poprawione
- lista zakupów, którą możesz się dzielić z domownikami (my osobiście korzystamy z <https://shoppinglist.google.com/> ale ta u PanaParagona wydaje się wyjątkowo przejrzysta

- lista zakupów z przepisu - kopiujesz link do przepisu z jednego z trzech popularnych portali kulinarnych i na podstawie spisu produktów automatycznie jest dodawana lista zakupów. Wspierane portale to: Kwestia smaku, Moje wypieki oraz Przepisy
- możliwość dopisania własnych kart lojalnościowych (noszenie tego całego plastiku w portfelu już dawno straciło sens skoro mamy zawsze telefon przy sobie) - to samo możesz osiągnąć aplikacją Stocard, jeśli potrzebujesz prostszego rozwiązania
- kupony rabatowe ze sklepów internetowych
- statystyki wydatków
- polisy i gwarancje różnych naszych towarów
- porównanie naszego budżetu domowego (w sposób anonimowy) z innymi osobami z naszego rocznika

Czy musisz skanować każdy paragon i skrupulatnie sumować wydatki co do złotówki? Oczywiście, że nie. Prowadzenie budżetu domowego może niektórych z Was odstraszać i - zdaję sobie z tego sprawę - że nie jest dla wszystkich. W moim przypadku zmiana nawyków nie sprawiła, że od razu zacząłem skanować każdy paragon i w dalszym ciągu pozwalałam sobie na drobne zachcianki kupione mimochodem na mieście. Nie wykluczone, że do spisywania swoich wydatków kiedyś wrócę, jednak na tym etapie chcę sobie w temacie oszczędzania wprowadzić odrobinę luzu. Najlepiej będzie jak samodzielnie podejmiesz decyzję, czy wchodzisz w budżet domowy czy próbujesz dbać o finanse bez budżetu. Jeśli nie masz długów na głowie i możesz sobie pozwolić na eksperymentowanie - spróbuj jednego miesiąca prowadzić budżet domowy, a innego sobie to odpuść i sprawdź jakie będą rezultaty.

Zakupy online

Nasze zakupy przeniosły się w dużej mierze do sieci. Kupujemy tam praktycznie wszystko. Coraz częściej korzystamy też z supermarketów online. A nawet jeśli jesteśmy zwolennikami tradycyjnych zakupów, to mamy odruch sprawdzania internetowych cen (szczególnie tych znaczących), aby upewnić się, czy aby na pewno nie przepłacamy.

Sieć zrewolucjonizowała zarówno nasze zakupy, jak i podejście sprzedawców do szeroko pojętego handlu. Pozostając w temacie elektroniki - nowe smartfony czy komputery chętnie oglądamy w sklepach stacjonarnych, ale często kupujemy online ze względu na niższą cenę. Wielkopowierzchniowe sklepy, skoro stały się darmowym showrooomem dla elektroniki muszą się czymś szczególnym wyróżnić, aby pozyskać klienta. Jest to z pewnością natychmiastowa dostępność popularniejszych produktów oraz bogaty asortyment pozostałych dostępny 24h od zakupu online.

Poniżej przesyłam garść propozycji, w jaki sposób robić zakupy online, aby zaoszczędzić:

- Nie kupuj od razu, kiedy coś Ci wpadnie w oko. Prześpij się z tematem i kolejnego dnia na chłodno, bez emocji zastanów się, czy to, co chcesz kupić faktycznie Ci się przyda.
- Jeśli wiesz, że to, co planujesz kupić będzie dla Ciebie przydatne - uzbieraj określoną kwotę (np. równowartość planowanego wydatku) i wrzuć na konto oszczędnościowe.
- Jeśli znajdziesz np. jeansy, bluzkę czy t-shirt w dobrej cenie i jesteś pewien, że to ubranie będzie pasować do reszty Twojej kolekcji, jaką zebrałeś w szafie - zastanów się nad kupnem 2 sztuk.
- Droższe zakupy usprawiedliwia często hasło "lepiej kupić coś drożej i mieć to na lata, aniżeli tandetę, która rozsypie się po jednym sezonie". To prawda, że często produkty droższe są bardziej trwałe, wykonane z lepszych materiałów, jednak nie ma co przykładać tego hasła do wszystkiego. Droższe buty faktycznie będą wygodniejsze. Koszulka bawełniana będzie lepszym wyborem, aniżeli ze sztucznego materiału. Tylko czy faktycznie potrzebna nam markowa koszulka z logo świadczącym o tym, że na metce widniała trzycyfrową ceną, czy wystarczy jednokolorowa z dobrego materiału i znacznie tańsza. Czy plecak albo torebka musi być faktycznie z wyższej półki, czy lepiej kupić w Decathlonie plecak równie dobry, może nie markowy, ale kilka razy tańszy od tego, którego wypatrzyłeś w specjalistycznym sklepie sportowym. Co więcej, jeśli nawet tańszy plecak posłuży Ci o połowę krócej niż droższy, to i tak wyjdiesz na tym do przodu, bo wydasz załóżmy 100 zł. za dwa tańsze plecaki, a nie 200 zł. za jeden droższy.
- Zakupy online to nie tylko Allegro. Jeśli nie zależy Ci na nowym produkcie: zacznij od przeszukania OLX, Vinted oraz Facebookowego Marketplace'a. Produkty z drugiej ręki mogą być pełnowartościowe, posiadać gwarancję i być w pełni funkcjonalne. W sieci możesz znaleźć prawdziwe perełki w bardzo okazjnych cenach. Jedno zastrzeżenie - uważaj na oszustów, których w sieci nie brakuje (szczególnie na OLX i Marketplace). Nigdy nikomu nie przelewaj z góry pieniędzy. Tak samo nigdy nie wysyłaj przedmiotu bez pewności, że środki zostały przez OLX zabezpieczone. Jeśli transakcja doszła do skutku - upewnij się, że to transakcja autoryzowana przez OLX.
- Jeśli chcesz kupić nowy produkt - nie sprawdzaj ceny tylko na Allegro. Wpisz to czego szukasz w Google z frazą "sklep internetowy" i sprawdź, czy sprzedawca nie ma sklepu, na którym wystawia produkty z pominięciem prowizji Allegro i korzystniejszą ceną. Możesz też skopiować nazwę użytkownika z Allegro i w ten sposób poszukać jego sklepu.

- Prócz Allegro jest też bogata oferta innych sklepów: AliExpress, Alibaba, Banggood, DHGate, Gearbest, LightInTheBox. Pamiętaj, by dokładnie czytać opisy, bo świetna oferta na smartfona może się okazać wyjątkowo drogi.
- Jeśli już korzystasz ze sklepów internetowych - zainstaluj w przeglądarce i na telefonie LetyShops (<https://letyshops.com/pl/winwin?ww=30673478>), czyli program cashbacku. Teraz, kiedy znajdziesz coś na Allegro, AliExpress, ale też marek takich jak CCC, Decathlon, Smyk, Empik, Mediamarkt, RTV EURO AGD przejdź przez LetyShops do wybranego przez Ciebie sklepu i zgarnij kilka albo nawet kilkanaście procent cashbacku za zakup. Kwota zwróconych środków wyświetli się w Twoim panelu i będzie odblokowana po kilkudziesięciu dniach (chodzi o zapobieganie sytuacjom, w których coś kupujesz, zwracasz i zgarniasz cashback od zakupu).
- Warto dopisać się też do newslettera LetyShops, bo np. wiedząc, że w jakimś konkretnym dniu dajmy na to Zalando zwraca nie 5%, a 15% za zakupy możesz skorzystać z większego rabatu i dostać część wydanych pieniędzy po kilkudziesięciu dniach.
- Pomyśl o tym, co kupujesz stacjonarnie z pewną regularnością. Może to być kawa, filtry do wody albo zapas kapsułek do zmywarki czy do prania. Sprawdź, ile te produkty kosztują w sklepie, a po ile da się je upolować w sieci. Może warto zmienić sposób kupowania produktów, które stacjonarnie mają spory narzut ze względu m.in. na koszty ekspozycji sklepowej?
- Jeśli dużo zamawiasz na Allegro, rozważ zakup Allegro Smart, aby mieć bezpłatną dostawę za produkty, które kosztują powyżej 45 zł.
- Jeśli kupujesz na Allegro dużo przedmiotów albo są to rzeczy drogie to obowiązkowo pamiętaj o [Letyshops](https://letyshops.com). Co prawda zwrot za zakupy to na dziś dzień ok. 0,5-1,55%, ale przy zamówieniu za tysiąc złotych mówimy o nawet dwucyfrowym zwrocie, więc w myśl przysłowia "ziarnko do ziarnka, a zbierze się miarka" warto pamiętać o tej wtyczce, choćby po to, by cashback "zarobił" na Allegro Smart.
- Jeśli już masz Allegro Smart - nie przedłużaj go od razu, kiedy wygaśnie. Zazwyczaj po braku przedłużenia dostaniesz możliwość skorzystania ze Smarta za darmo na pewien okres. A nawet jeśli tej opcji nie będzie - możesz przedłużyć Smart w momencie, kiedy będzie Ci potrzebny, dzięki czemu nie płacisz za tygodnie i miesiące, podczas których nie zamawiasz.

Osobną kategorią są zakupy spożywcze online. Obecnie większość sklepów stacjonarnych ma swój kanał sprzedaży online. Zakupy spożywcze online mają bardzo dużą przewagę nad zakupami stacjonarnymi, mianowicie w trakcie robienia zakupów widać w koszyku kwotę, jaką zapłacimy. Kto choć raz kupował spożywkę online ten wie jak bardzo tego typu mechanizm ułatwia zrewidowanie listy zakupów i rezygnację z tego, czego w

rzeczywistości nie potrzebujemy. W sklepach online znacznie łatwiej jest robić zakupy według z góry ustalonej listy. Nawet jeśli mamy nabity do granic możliwości dzień to zrobienie przy śniadaniu listy produktów w aplikacji mobilnej trwa nie dłużej niż 10 minut, a zapłcenie za zakupy odpowiednio wcześniej pozwala cieszyć się pełną lodówką już na wieczór tego samego dnia.

Mam doświadczenie tylko z kilkoma platformami ale chcę się z Wami podzielić kilkoma poradami:

- Najtańszymi sklepami do zakupów spożywczych przez internet są Auchan zakupy online oraz Barбора.
- Przy pierwszych zakupach zwróć uwagę na rabaty. Kod 30 zł. do Auchan Zakupy (<https://www.auchan.pl/pl/dla-klienta/poznaj-nasze-uslugi/akcja-marketingowa-kup-on-30-zl>) powinien być ważny także w sklepie internetowym. Barбора za to, co miesiąc przedłuża ofertę darmowej dostawy przy zakupach powyżej 100 zł.
- Podczas zakupów online na początku zwracaj uwagę na zakładkę promocje. Niby to oczywiste, ale niektóre aplikacje mobilne mają mocno schowane informacje o artykułach promocyjnych, a są tam bardzo ciekawe okazje, których próżno szukać w sklepach stacjonarnych. Przykładowo Barбора ma aktualnie pomocne na litrowy sok (niecałe 2 zł), Berlinki (2,5 zł) czy kostkę masła (2,99 zł i nie trzeba kupić więcej sztuk żeby jedna kostka tyle kosztowała, to regularna cena za sztukę, przy czym można wrzucić do koszyka maksymalnie 3 szt.).
- Zwracaj uwagę na to, jaka jest pojemność produktu. Zdarzyło mi się kiedyś kupić zgrzewkę wody, która - ku mojemu zdziwieniu - była zgrzewką składającą się z butelek 0,5 l. zamiast 1,5 l. Na miniaturce nie było to widoczne, ale w opisie było jasno wskazane, że to zgrzewka z butelkami półlitrowymi. Jestem po szkodzie mądrzejszy i zwracam uwagi na detale, a Ciebie zachęcam do dokładnego czytania opisów, abyś uniknął podobnej pomyłki :)
- Jeśli potrzebujesz mieć zakupy online szybciej niż sugerowany termin dostawy to możesz skorzystać z odbioru osobistego. Zakupy online w Carrefour oraz Auchan da się odebrać w wyznaczonym punkcie lub sklepie, zazwyczaj bezpłatnie i to w ciągu kilku godzin od "wyklikania" ich w sklepie internetowym.
- W przypadku zakupów online największą zaletą jest czas jaki zyskujemy na dodatkowe działania. Te 1-2 godziny w każdy weekend + zakupy uzupełniające w dni powszednie możesz wykorzystać znacznie lepiej - budując sieć linków afiliacyjnych, własny produkt online albo korzystając z promocji bankowych.

Strona www (hosting i domena)

Zdaję sobie sprawę, że nie wszystkich może ten temat dotyczyć. Statystycznie rzecz biorąc niewiele osób ma stronę www, czasami ocieramy się o jej przygotowanie lub administrowanie w pracy, ale w zdecydowanej większości sami się za ich zakładanie nie zabieramy.

Z racji wykonywanego zawodu łatwiej mi na ten temat mówić, bowiem mam za sobą przygotowanie kilkuset witryn, znam dobre praktyki, wiem też, gdzie szukać oszczędności jeśli chodzi o utrzymanie swoich witryn.

Zanim jednak kilka luźnych sugestii dotyczących samego posiadania witryny. Stronę internetową warto mieć, jeśli:

- chcesz promować swoje usługi i produkty
- masz pomysł na bloga i chcesz budować pozycję eksperta w danej dziedzinie
- planujesz sprzedaż produktów w sklepie internetowym
- myślisz o zarabianiu na linkach afiliacyjnych

Posiadanie strony przynosi wiele korzyści, jednak szczególnie istotne w obecnych czasach jest posiadanie przestrzeni na stronę (hostingu) oraz adresu (domeny) w miejscu, w którym nie oddamy wszystkich naszych pieniędzy dostawcy tych usług. Dlatego właśnie warto zainwestować się innymi rozwiązaniami i poczynić pewne zmiany:

- Jeśli posiadasz jedną prostą stronę (albo nawet kilka) u dostawcy, który oczekuje od Ciebie 400-500 zł. albo i więcej, dolicza coraz to nowe dodatkowe usługi, takie jak wsparcie starszych wersji PHP, certyfikat SSL, przyspieszenie witryny, a domena z końcówką .pl kosztuje Cię już ponad 80-100 zł. rocznie - to znaczy, że przepłacasz. Utrzymanie prostej niedużej strony może kosztować 150-250 zł. rocznie z darmowym certyfikatem SSL, a roczny koszt domeny nie powinien przekraczać 60 zł.
- Domenę .pl możesz przenieść do innego operatora bezkosztowo jeśli od ostatniej faktury nie minęło 9 miesięcy. Najbardziej sensownym operatorem domen jest firmą OVH. Przedłużenie domeny z końcówką .pl kosztuje tam 58 zł. z groszami. Aby to zrobić, powinieneś pozyskać kod transferu (kod authinfo) a następnie przejść przez kolejny krok na stronie <https://www.ovhcloud.com/pl/domains/domain-transfer/>.
- Jeśli kupujesz nową domenę - pamiętaj o wspomianej już aplikacji Letyshops (<https://letyshops.com/pl/winwin?ww=30673478>). Aktualnie na wszystkie produkty otrzymujesz cashback w wysokości 8%.

- Hosting kup w Lh.pl (<https://500sekund.pl/hosting/lh/>) lub na Thecamels.org (<https://500sekund.pl/hosting/thecamels/>). Możesz także skorzystać z poradnika, który dla Ciebie przygotowałem: <https://500sekund.pl/wybijam-hosting/>. Pamiętaj, że zmiana hostingu jest nieco bardziej złożona, niż zmiana operatora domeny, możesz w tym celu skorzystać z usług webdevelopera lub zdać się na darmowe przenosiny, które oferuje hosting (z doświadczenia wiem, że po takich przenosinach czasami trzeba poprawiać ale jeśli strona jest prosta to nie zaszkodzi spróbować). Wyżej wymienione firmy hostingowe przenoszą strony swoich klientów w cenie wykupionego hostingu.
- Wyżej wymienione usługi hostingowe oferują darmowe certyfikaty SSL od Let's Encrypt. Dzięki nim nigdy nie zapomnisz o przedłużeniu i aktywowaniu certyfikatu, bo ten będzie się automatycznie przedłużał co 3 miesiące.
- Zmiana hostingu i miejsca przechowywania domen może wygenerować roczną oszczędność rzędu kilkuset złotych. Jeśli domen i serwerów masz kilka i dotychczas opłacałeś je w Home.pl, nazwa.pl lub CyberFolks - jest szansa na oszczędności w kwocie czterocyfrowej.
- Jeśli potrzebujesz wsparcia technicznego - napisz na biuro@create24.pl. Umówimy się na stawkę nie przekraczającą wygenerowanych w ten sposób oszczędności tak abyś już w pierwszym roku mógł poczuć ulgę, a w kolejnych całkowicie wyzwolił się od faktur opiewających na kwotę 1000-2000 zł.

Wyjścia

Oszczędzanie wcale nie oznacza siedzenia w domu i zamknięcia się na atrakcje, jakie oferuje większe miasto. Wręcz przeciwnie, przecież spędzanie czasu poza domem jest świetną okazją do poznania nowych osób, zobaczenia czegoś ciekawego albo zdobycia nowych umiejętności. Efektem pobocznym częstych wyjść jest mniejsze zużycie prądu i ograniczenie grzania, w związku z czym może to oznaczać niższe rachunki. A jeśli dodamy do tego, że wydarzenie, na którym się pojawimy nic nie kosztuje, wtedy wygrywamy na trzech płaszczyznach.

No dobrze, ale zanim wyjdziemy jak się przygotować? Poniżej zostawiam kilka zasad, szczególnie przydatnych dla rodzin z dziećmi:

- Na wyjście spakujemy wszystko, czego nam może zabraknąć. Woda w butelkach z filtrem, przekąski w razie głodu, coś małego do zajęcia czasu, w razie gdyby zrobiło się nudno, chusteczki, a w przypadku małych dzieci mokre chusteczki i pampersy.

Dzięki temu nie będziesz szukać sklepów na miejscu i będziesz mógł się skupić atrakcji, na którą się wybrałeś.

- Przed wyjściem upewniamy się, że każdy załatwił swoje potrzeby fizjologiczne.
- Zadbajmy o wzięcie z domu biletów i legitymacji w razie ulg biletowych.
- Nie wychodźmy z domu przed obiadem, bo wszyscy wiemy jak to się skończy.

Jeśli zaś chodzi o to gdzie iść:

- Ja osobiście korzystam z serwisu <https://waw4free.pl/> prezentującego warszawskie wydarzenia kulturalne - te bezpłatne i za symboliczną opłatą. Niezależnie warto obserwować działalność bibliotek, parafii i domów kultury w Twojej okolicy, aby nie przegapić najciekawszych wydarzeń. W Krakowie jest przykładowo <http://krakow.zaprasza.eu/wydarzenia/Bezpłatne.php>, ale także grupa na FB: "Bezpłatne koncerty, imprezy w Krakowie".
- Jeśli wybierasz się do kina (bo np. nie chcesz czekać, aż film trafi na VOD albo jest to planowane rodzinne wyjście z dziećmi) to poświęć 5 min. przed wyjściem i zamów bilet przez Groupona. Minus tego rozwiązania to odrobinę dłuższe obsłużenie przy kasie (trzeba pokazać kod kreskowy każdego z biletów, który przyjdzie na maila) i brak możliwości wybrania miejsca przed fizyczną wymianą kuponu z Groupona na bilet. Jeśli jednak to film, który nie wypełnia pełnej sali kinowej, a seansów w ciągu dnia jest bardzo dużo - możesz śmiało skorzystać z tego rozwiązania i zaoszczędzić 25% na biletach. Przy okazji sprawdź, czy na Grouponie nie ma aktualnie cashbacku od Letyshops (<https://letyshops.com/pl/winwin?ww=30673478>). Na dzień dzisiejszy nie widziałem go, ale wiem, że kiedyś był, i wtedy mógłbyś dodatkowo z pieniędzy, które wydałeś otrzymać zwrot części środków.
- Czy znasz na pewno pełną ofertę kin w swojej okolicy? Często kino w domu kultury albo kina osiedlowe wygrywają cenowo z multipleksami. Ostatnim moim znaleziskiem było Kino Praha na warszawskiej Pradze, które oferowało tanie środy, gdzie bilet normalny kosztuje 12 zł. a ulgowy 10 zł.
- Wyjście z domu na jakieś wydarzenie, przykładowo koncert ulubionego artysty może być świetnym celem, który nadaje Twojemu oszczędzaniu sens. Pamiętaj jednak, że taki wydatek nigdy nie powinien pozbawić Cię całych oszczędności. Jeśli udało Ci się zbierać całą sumę na koncert - zbieraj jeszcze określoną drugą część (może to być 30, 50 albo 100% ceny biletu) i zostaw ją na dobrze oprocentowanym koncie oszczędnościowym w razie gdybyś pilnie potrzebował środków.

Jedzenie na mieście / zamawianie jedzenia z dowozem

- Jak to dobrze jest odstać godzinę w kuchni, przygotować pyszny i pożywny posiłek, po czym po jego zjedzeniu zabrać się za sprząkanie brudnych garnków, talerzy i sztućców. - powiedział nikt nigdy.

Lubimy zamawiać jedzenie z dowozem albo na mieście, bo kiedy to robimy nie musimy myśleć o tym co zjeść, czy mamy produkty do zrobienia tego, co sobie wymyśliśmy, kiedy zrobimy obiad i kto po tym wszystkim posprząta. Też jestem za tym, by w szczególnych okazjach korzystać z restauracji. Pytanie tylko czy taką właśnie okazją są raczej imieniny czy też Międzynarodowy Dzień Pizzy.

Proponuję żebyś zrobił mały eksperyment. Wejdź do aplikacji Pyszne.pl albo innej z której regularnie korzystasz i sprawdź historię zamówień z ostatniego roku. W moim przypadku okazało się że zostawiłem w tym portalu w ostatnim roku około 400 zł. Niby niewiele jak na cały rok ale obstawiam że połowa tych zamówień była związana z brakiem pomysłu na obiad. Do tego dochodzą zamówienia telefoniczne więc jak widzisz gdyby to podsumować to wychodzi całkiem spora suma.

Co możesz w takim razie zrobić żeby oszczędzić na jedzeniu na mieście albo zamawianiu posiłków do domu? Poniżej zostawiam Ci kilka porad:

- Przede wszystkim zrób solidny planer obiadowy na najbliższe 7-14 dni i wpisz na listę potrzebne produkty. Jeśli potrzebujesz konkretów, zapisz na lodówce jadłospis na każdy dzień tygodnia. Dzięki temu odpadną wymówki w stylu: "Nie wiem co dziś zjemy, może jednak zamówimy?" bo dobrze wiecie co macie w planach na dziś.
- Uwielbiasz jeść na mieście kurczaki z KFC? Poszukaj w sieci przepisów jak zrobić panierkę, która przypomina to co znasz z restauracji do której często przychodzisz. Szukaj pomysłów, które mogą wypełnić pustkę spowodowaną brakiem zamawianego jedzenia.
- Nie wychodź w porze obiadowej, bo mimo iż produkty będą czekać w lodówce to głód podejmie za Ciebie decyzję i skończysz jedząc na mieście.
- Obiad na mieście (na specjalną okazję) zaplanuj z wyprzedzeniem (tak aby nie było wątpliwości, że tego dnia nie musisz niczego gotować). W cyklicznych zakupach uwzględnij ten dzień i nie kupuj produktów na obiad, żeby nic się nie zmarnowało.
- Rozważ usunięcie się z newsletterów popularnych serwisów do zamawiania jedzenia i wyłącz powiadomienia w telefonie dla tych aplikacji (w Androidzie znajdziesz tą opcję pod Ustawienia -> Powiadomienia i centrum kontroli -> Powiadomienia aplikacji -> wyszukaj np. Pyszne)

- Odkryj na nowo bary mleczne oraz restauracje chińskie w okolicy. Tu obiad zjesz za połowę ceny tego co w McD czy KFC, a w wielu przypadkach będzie smacznie i sycąco. Zobacz np. co polecane jest na TikToku we Wrocławiu:

<https://www.facebook.com/reel/148585821418069?s=yWDuG2&fs=e>

Transport i podróże

Podróże są istotną częścią naszego życia, przede wszystkim z tego powodu, że pozwalają oderwać się od Twojej codzienności i spojrzeć na nią z dystansu. Wyjazdy, szczególnie te dalsze, są świetną okazją aby sprawdzić jak biegle posługujesz się językiem obcym. Konieczność odnalezienia się w nowym miejscu i sytuacji dobrze wpływa na nasze umiejętności adaptacji do nowych warunków.

Oczywiście podróże mogą być dla niektórych sposobem marnotrawienia pieniędzy. Oszczędzanie - przynajmniej w moim przypadku - ma służyć późniejszym ciekawym podróżom, ale podróżowanie nie powinno się wiązać z jazdą bez trzymanki przy której puszczają wszystkie hamulce. Warto pozostać w trybie oszczędzania także podczas wyjazdu. Co to znaczy w praktyce? Oczywiście nie to, żeby będąc na wakacjach zamiast zwiedzać miejsca ze wstępem biletowanym, zajmować płatne leżaki na plaży czy próbować lokalnej kuchni będziesz siedzieć w hotelowym pokoju albo błąkać się po miejskich uliczkach.

Tak jak w codziennym życiu oszczędzanie polega na szukaniu wartości, tak samo podróżowanie, które jest oparte o solidne zaplanowanie poszczególnych dni pozwala na odnalezienie takich atrakcji, restauracji, wycieczek które będą niezapomnianym przeżyciem i nie będzie Wam szkoda ani złotówki na tego typu rozrywkę.

Zacznijmy więc od momentu planowania podróży. Zostawiam Ci kilka porad na dobry początek. Część z nich pewnie będzie oczywista, jednak zachęcam Cię do przeczytania wszystkich, bowiem na koniec zostawiłem konkrety:

- Postaw na niskobudżetowy kierunek. Najbardziej popularne miejsca są rozchwytywane przez turystów, a ceny są znacznie wyższe niż w innych regionach. Wybierz destynację, otwórz mapę Google i poszukaj miasteczek w pobliżu. Sprawdź jak to miejsce wygląda na TikToku, zdjęciach na Twitterze czy Facebooku. Poszukaj w sieci cen hoteli oraz informacji na temat lokalnych restauracji.
- Korzystaj z ofert first minute. Choćby na Wakacyjnych Piratach (<https://www.wakacyjnipiraci.pl/szukaj/vacationType/First%20Minute>), ale też na

innych serwisach proponujących oferty w przedsprzedaży z odpowiednio dużym wyprzedzeniem. Czasami rezerwacja rok wcześniej jest dobrym wyjściem, bo pobyt w przeliczeniu na jedną osobę może być tańszy nawet o 1000 zł. Ostatni dzwonek na skorzystanie z rabatów wakacyjnych to zima i wiosna przed sezonem.

- Jeśli na tańsze oferty wakacyjne jest już za późno to może wybrać ofertę poza sezonem. Takie same oferty biur podróży poza lipcem i sierpniem to oszczędność rzędu 1000 zł. a często nawet więcej.
- Szukaj lotów na kilka sposobów. Agregatory typu <https://fly.pl> czy <https://www.google.com/flights?hl=pl> są wygodne i pokazują korzystne ceny, także z przesiadkami, jeśli jesteś na nie otwarty, jednak korzystanie z nich może wiązać się z dodatkową prowizją. Możesz więc sprawdzać najkorzystniejsze połączenia i dni w agregatorach, a cenę potem zweryfikować bezpośrednio na stronie przewoźnika.
- Tanie loty to nie tylko Ryanair. Sprawdź, co mają w swojej ofercie Momondo i Azair.
- Najlepszy czas na rezerwację biletów lotniczych to wtorek ok. godziny 15, ewentualnie środa. Wiele linii lotniczych wypuszcza wtedy wyprzedaże, dzięki czemu można upolować bilet znacznie taniej niż w np. w piątek, który jest jednym z droższych dni na zakup biletu.
- Bardzo dobrym wyjściem jest wypatrzenie oferty na Facebookowym fanpage'u: Fly4free: tanie latanie podróże turystyka (https://facebook.com/240436482717/?locale=pl_PL) albo grupie Tanie loty królu złoty (<https://www.facebook.com/groups/taniepodrozowanieiloty/>).
- Jeśli podróżujesz samochodem, pamiętaj aby przed podróżą zatankować do pełna na stacji na której cena paliwa nie jest sztucznie podbita. Ceny możesz porównać np. na <https://cenapaliw.pl/>.
- Jeśli masz nowsze auto z komputerem pokładowym pokazującym chwilowe i średnie spalanie - włącz te informacje podczas jazdy. To będzie dodatkowy element, który będzie Cię powstrzymywał przed zbyt szybką jazdą i bezsensownym przepalaniem paliwa.
- Zamiast szukać oferty w biurze podróży możesz zorganizować wyjazd na własną rękę. Czasami na Airbnb lub Bookingu można znaleźć prawdziwą perelkę, szczególnie w mniej uczęszczanych miejscowościach.
- Jeśli zdecydowałeś się na Booking, koniecznie przed ostateczną decyzją o rezerwacji oglądaj oferty w trybie incognito. Ceny na Booking są dynamiczne, a więc może się okazać, że często odwiedzana oferta będzie miała kolejnego dnia wyższą cenę niż bazowo. To samo dotyczy urządzenia (możesz porównać cenę na laptopie i telefonie).
- Przed kliknięciem przycisku rezerwacji pamiętaj o włączeniu cashbacku z Letyshops (<https://letyshops.com/pl/winwin?ww=30673478>). Obecnie jest to - co prawda - tylko 3%, ale może kiedy to czytasz ta stawka jest wyższa.

- Zawsze możesz spróbować dogadać się z właścicielem poza Booking. Może w ten sposób uda Ci się dostać rabat 5-10%. Próbuj i dopytuj - to nic nie kosztuje. :)
- Jeszcze korzystniejsze ceny uda Ci się znaleźć, wpisując frazę "nocleg miasto" w Google i szukając po wynikach wyszukiwania. Co prawda natrafisz pewnie na strony w obcym języku, ale odrobina orientacji i automatyczny tłumacz Google może pomóc znaleźć najlepszą ofertę.
- W sytuacji, w której chcesz odpocząć w warunkach zbliżonych do wiejskich słowem kluczowym przy poszukiwaniach jest "agroturystyka". Ceny za osobę zaczynają się nawet od 20 złotych, a jeśli masz większe wymagania i budżet, spokojnie znajdziesz coś dla siebie.

Inwestycja w siebie

W oszczędzaniu nie chodzi o stosowanie sztuczek, dzięki którym finalnie w portfelu zostaje Ci więcej. Oszczędzanie to sztuka szukania wartości tam, gdzie ona faktycznie jest i odwrócenie się od tego, co bezwartościowe - przy czym szukać wartości można na zewnątrz ale też w sobie.

Im szybciej sobie uświadomisz, że największą wartością jesteś Ty sam, a to co potrafisz jest wiele warte - tym szybciej będziesz mógł przejść od wiedzy do zarabiania na swoich umiejętnościach. Nie możesz jednak spocząć na laurach. Proces, który polega na rozwijaniu swoich umiejętności, zdobywaniu nowych doświadczeń i ciągłym doskonaleniu swoich kompetencji jest drogą, na którą warto wejść jak najszybciej. Pozytywne wyróżnianie się rzadkimi umiejętnościami, które są w dodatku porządane przez innych, to nie tylko pomysł na biznes. To przede wszystkim cecha, która będzie decydować zarówno w procesie rekrutacyjnym, a więc w życiu zawodowym jak i prywatnym. Zwiększając swoją wiedzę i umiejętności, stajemy się bardziej pewni siebie i mamy większą kontrolę nad swoim życiem. Możemy realizować swoje cele i marzenia, a także cieszyć się większą satysfakcją z życia.

Inwestycja w siebie może być realizowana na różne sposoby, takie jak kursy, szkolenia, czytanie książek, rozmowy z mentorami lub trenerami, a także praktykowanie nowych umiejętności w codziennym życiu. Dbanie o swój wygląd, regularne ćwiczenia czy siłownia również mieszczą się w kategorii inwestycji w siebie (choć warto zaznaczyć, że skrajności, zarówno w przypadku przesadnego dbania o swój wygląd jak i w sytuacji całkowitego pominięcia kwestii Twojego wizerunku i postawienie na wiedzę - są ślepym zaułkiem).

W dzisiejszym świecie, w którym zmiany zachodzą bardzo szybko (wystarczy spojrzeć na błyskawiczny rozwój Chat GPT), ciągłe doskonalenie swoich umiejętności jest niezbędne. Technologie, metody pracy, a nawet wymagania klientów i pracodawców ulegają ciągłym

zmianom. W związku z tym, osoby, które stale inwestują w siebie, zyskują przewagę konkurencyjną i są bardziej wartościowe dla swojego pracodawcy lub klientów.

Warto jednak pamiętać, że inwestycja w siebie wymaga czasu i wysiłku. Należy wybrać odpowiednie szkolenia, kursy i materiały do nauki, a następnie poświęcić wystarczającą ilość czasu na ich realizację. Ważne jest również, aby wciąż szukać nowych możliwości rozwoju i nieustannie poszerzać swoje horyzonty. Zdaję sobie sprawę z tego że to brzmi jak puste hasło. Jeśli jednak spróbujesz wprowadzić to w życie, okaże się że będziesz w stanie więcej osiągnąć.

Wiedza

Poniżej zostawiam Wam kilka porad dotyczących serwisów, w których możecie podnieść swoje kwalifikacje:

- Jeśli posiadasz czas, a nie masz pieniędzy to idealnym miejscem żeby się uczyć nowych rzeczy jest YouTube oraz witryny które przygotowują i gromadzą materiały edukacyjne. Są to m.in. przygotowana przez Ministerstwo Edukacji i Nauki Navoica <https://navoica.pl/>, Akademia PARP - z certyfikatem i po polsku <https://www.parp.gov.pl/component/site/site/kursy-online>, Internetowe rewolucje od Google <https://learndigital.withgoogle.com/internetowerewolucje/>, KhanAcademy - szczególnie przydatne dla uczniów <https://pl.khanacademy.org/>, platforma Kursodrom z kursami za darmo dostępnymi po rejestracji <https://platforma.kursodrom.pl/moodle/>, Class Central - kopalnia kursów online w j. angielskim <https://www.classcentral.com/>, HubSpot Academy - drugą bazą z kursami po angielsku <https://academy.hubspot.com/>
- Jeśli masz aktualnie wolny miesiąc (np. zaległy urlop po rezygnacji z pracy, a jeszcze przed szukaniem nowej) to bardzo polecam Ci materiały udostępnione na platformie <https://www.linkedin.com/learning/>. Pierwszy miesiąc jest za darmo i nic nie stoi na przeszkodzie żebyś przed jego końcem usunął formę płatności i zrezygnował z subskrypcji (pamiętaj, aby wpisać to w kalendarz). Oczywiście możesz też zostać tam na dłużej.
- Udemy <https://www.udemy.com/> - już od 50 zł. można mieć dostęp do potężnej dawki wiedzy z zakresu programowania, biznesu, finansów i księgowości, IT i oprogramowania, wydajności biura, rozwoju osobistego, projektowania, marketingu, stylu życia, fotografii i wideo, zdrowia i fitness, muzyki oraz nauczania i przedmiotów specjalistycznych.
- Jeśli interesuje Cię temat tworzenia stron internetowych i budowania nowych funkcjonalności do Wordpressa to polecam mój kurs Wordpress dla Ciebie <https://500sekund.pl/wordpress-dla-ciebie/> oraz szereg materiałów w ramach treści

premium <https://500sekund.pl/wszystkie-tresci-premium/>. Na stronie jest też sporo darmowych materiałów, jak choćby poradnik jak wybrać hosting:

<https://500sekund.pl/wybieram-hosting/>

- Na końcu przypominam być może o czymś oczywistym ale warto rozejrzeć się za bibliotekami w swoim mieście (tych osiedlowych ale także tych specjalistycznych być może nieco dalej). Warto założyć tam kartę albo przypomnieć sobie jak korzystać ze zbiorów tam dostępnych. Oczywiście nie będziemy czerpać wiedzy o programowaniu z materiałów sprzed 5 czy 10 lat dostępnych w bibliotecznych zbiorach, bo wiadomości tam zawarte już się zapewne przeterminowały. Są jednak takie tematy, które są ponadczasowe i które spokojnie można nadrobić z książek, które były wydane nawet kilka dekad temu.

Ćwiczenia

Zrównoważony rozwój zakłada nie tylko dbanie o głowę, ale też o resztę ciała. Siedzący tryb życia i śmieciowe jedzenie nie pomaga zmianie przyzwyczajień, a z każdym kolejnym kilogramem na wadze będzie coraz ciężiej wyjść na siłownię czy poćwiczyć w domu.

Dlatego właśnie zostawiam Wam poniżej kilka rad, które warto uskutecznić, aby zmienić swoje przyzwyczajenia i spróbować więcej się ruszać:

- Zamiast windy wybieraj schody
- Jeśli masz czas to wysiądź przystanek wcześniej i podejdź pieszo.
- Wyciągnij z piwnicy swój rower i zacznij wiosnę od wycieczki
- Korzystaj z siłowni plenerowej. To żaden wstyd, a pół godziny ruchu co kilka dni wzmocni Twój organizm i będziesz być może mniej narzekać na ból kręgosłupa.
- Zobacz czy na OLX, Allegro albo w sklepie blisko Ciebie nie można przypadkiem dostać kettlebella. Ćwicz od początku z obciążeniem, nawet jeśli to będzie tylko kilka kilogramów.
- Spróbuj wyjść do parku pobiegać. Nie musisz mieć świetnego stroju czy idealnych markowych butów. Dres i koszulka oraz dowolne wygodne buty, ewentualnie bluza w zimniejsze dni zupełnie wystarczy. Pamiętaj że nie musisz od razu zrobić 5 km. Zacznij od dystansu, który będzie w sam raz. Na przetamywanie swoich barier jeszcze przyjdzie czas.
- Zorientuj się czy w Twojej okolicy nie ma przypadkiem ekipy ParkRun, która biega po parku i zachęca nowe osoby do dołączenia i sprawdzenia swoich sił w biegu grupowym. Może warto tam się pojawić i spróbować swoich sił, a potem przychodzić regularnie i sprawdzać swój progres.
- Jeśli masz warunki - ćwicz w domu. Proste ćwiczenia na początek powtarzane regularnie dzień w dzień powinny Ci pomóc. Gdy zabraknie Ci pomysłów to możesz

posiłkować się tym, co znajdziesz na YouTube lub pobrać np. aplikację Insane Fit, która nie tylko podpowie jak ćwiczyć ale używając przedniej kamery przypilnuje żeby Twój trening był na właściwym poziomie intensywności.

- Jeśli nie masz warunków do ćwiczenia w domu - zadzwoń do siłowni i zapytaj o dzień próbny. Przyjdź i zobacz na jakie strefy podzielona jest przestrzeń, jakie maszyny są dostępne i jakie partie mięśniowe możesz ćwiczyć. Jeśli złapiesz bakcyła - możesz zorientować się w propozycjach innych siłowni albo poczekać na dobrą ofertę tej, w której pojawiłeś się na początku.

Oszczędności

Mam nadzieję, że po przeczytaniu powyższych rozdziałów i zastosowaniu choćby części porad tu zawartych zaczniesz gromadzić oszczędności. Byłoby świetnie gdyby każdy miesiąc przynosił Ci dodatkowe kilkaset złotych i tym samym budowałbyś fundusz awaryjny dostępny od ręki w sytuacji w której np. straciłbyś pracę albo nie mógłbyś jej wykonywać przez pewien czas. Poduszka finansowa może zapewnić Ci duże pokłady spokoju jeśli dotychczas żyłeś od wypłaty do wypłaty.

Z początkiem 2023 roku zacząłem robić to samo, co mam nadzieję Ty zacząłeś robić czytając tę publikację. Na dziś dzień (a mamy drugą połowę marca) moje oszczędności urosły do kwoty 4-cyfrowej i to bez wykonywania żadnej dodatkowej pracy. Wystarczyło skorzystać z promocji bankowych, sprzedać kilka niepotrzebnych rzeczy z domu i środki same się pojawiły. Z końcem miesiąca na konto trafi kolejne 300-400 zł. a już za kilka miesięcy wygenerowane w ten sposób środki pozwolą na zakup czegoś, co chodzi mi po głowie od ponad roku. Prócz tego gromadzę regularnie oszczędności, które pomogą zrealizować plany wakacyjne i ułatwią funkcjonowanie w momencie, kiedy nie będę mógł pracować tyle ile obecnie.

Jeśli już posiadasz oszczędności, nie wypuszczaj ich z portfela zbyt szybko. Pokusa kupienia sobie czegoś może być silna, jednak to do czego Cię zachęcam to mnożenie tych środków. Możesz to robić na kilka sposobów: korzystając z lokaty albo konta oszczędnościowego (osobiście nie miałem wiele wspólnego z lokatami więc skupię się na kontach oszczędnościowych):

- Znajdź najkorzystniejsze konto oszczędnościowe. Możesz przejrzeć listę najlepszych kont na stronie: <https://www.najlepszekonto.pl/ranking-kont-oszczednosciowych>. Dopasuj konto do oprocentowania, środków jakie posiadasz i czasu w jakim obowiązuje korzystne oprocentowanie.

- Oprocentowanie wskazane przez bank to oprocentowanie roczne. Odsetki dostajemy na nasze konto zazwyczaj na przełomie każdego miesiąca i wynoszą one tyle co $x\%$ naszych oszczędności podzielony na 12 miesięcy. Od kwoty odsetek odjęty jest podatek belki czyli 19%, który bank automatycznie odlicza i odprowadza do urzędu skarbowego.
- Sprawdź jaki jest koszt wyciągnięcia środków z konta oszczędnościowego. Przykładowo VeloBank oferuje jeden darmowy przelew oszczędności w miesiącu, a za kolejny trzeba zapłacić 9 zł. (przy czym limit jednego przelewu wynosi 50 000 zł.)
- Niewykluczone, że na swoim koncie bankowym posiadasz konto oszczędnościowe. Możesz sprawdzić jakie oprocentowanie oferuje bank dla środków tam ulokowanych ale jeśli wynosi ono 0,01-3% to nie warto trzymać tam pieniędzy. Lepiej przenieść swoje środki do banku, który daje Ci 7-8%.
- Kiedy już posiadasz konto na które trafiają Twoje oszczędności - pamiętaj aby pilnować terminu w którym obowiązuje korzystniejsze oprocentowanie. Zazwyczaj po kilku miesiącach oprocentowanie zmienia się na mniej korzystne i wtedy warto zmienić bank, aby środki rosły w podobnym tempie, co poprzednio. Wymaga to trochę kombinacji, jednak zapewniam Cię, że warto podjąć ten trud, szczególnie jeśli Twoje oszczędności zaczynają rosnąć.

Karty kredytowe

Osobnym tematem są karty kredytowe. Wiele z nich można zdobyć w bardzo korzystnych promocjach bankowych. Choć jest to produkt dostępny w wielu bankach i wszechobecny to zdają sobie sprawę, że nie każdy może chcieć z niego skorzystać.

Z pewnością karty kredytowe nie są dla Ciebie, jeśli:

- posiadasz pożyczkę do spłacenia
- nie potrafisz pilnować terminowego spłacania zobowiązań
- nie poznałeś dobrze tego produktu (polecam Ci lekturę <https://www.bik.pl/poradnik-bik/jak-korzystac-z-karty-kredytowej> a w szczególności informacji o tym, jak rozsądnie korzystać z karty kredytowej)

Jeśli jednak pilnujesz terminów, masz już poduszkę finansową i jesteś pewien, że będziesz w stanie w terminie spłacać swoje zobowiązania - to nic nie stoi na przeszkodzie, żebyś założył kartę kredytową. Najlepszej oferty poszukaj na tych samych stronach, z których dowiadywałeś się o nowych promocjach bankowych:

- Jak dorobić - <https://jakdorobic.pl/>
- LiveSmarter - <https://livesmarter.pl/>

- Zgarnij Premię - <https://zgarnijpremie.pl/>
- Moniaki - <https://moniaki.pl/>

Z karty kredytowej można korzystać na dwa sposoby. Pierwszy to kupowanie rzeczy, na które Cię nie stać, aby potem spłacać je wraz z odsetkami naliczanymi na kartę. Finalnie wtedy płacisz za przedmiot, na który nie mógłbyś sobie normalnie pozwolić oraz płacisz jakąś część do banku w zamian za to, że możesz to mieć od ręki. Druga metoda to kupowanie bieżących rzeczy, mimo, że mógłbyś je kupić za środki zgromadzone na koncie, ale nie chcesz płacić za nie swoimi środkami tylko środkami banku z karty kredytowej i spłacić kartę w całości w terminie. Zachęcam Cię do założenia karty kredytowej właśnie do tego drugiego celu.

Jakie korzyści może Ci dać karta kredytowa spłacana w terminie?

- dodatkowe środki dzięki promocji bankowej - zazwyczaj jest to kilkaset złotych, voucher do popularnego sklepu albo nagroda rzeczowa (ostatnio CitiHandlowy oferował za założenie karty smartfona Vivo Y11S o wartości ok. 800-900 zł.)
- spłacając regularnie kartę możesz budować dobrą historię kredytową w BIK - dzięki czemu łatwiej będzie Ci w przyszłości wziąć kredyt na mieszkanie
- masz kartę z dostępnymi środkami, której możesz użyć w momencie, kiedy inne Twoje środki są zaprzęgnięte do pracy na koncie oszczędnościowym. Zamiast wydawać ze swoich środków np. 2000 zł. na życie, możesz trzymać te pieniądze na koncie oszczędnościowym (da Ci to ok. 10 zł. oszczędności miesięcznie), a płacić kartą kredytową.
- jeśli spłacasz kartę w terminie i spełniasz wszystkie wymogi banku - nie zapłacisz za nią ani złotówki.

Kiedy już otrzymałeś kartę kredytową, pamiętaj o podstawowych zasadach jej używania:

- Spłacaj kartę terminowo, w innym wypadku bank naliczy odsetki i poniesiesz dodatkowe koszty. Niespłacone zobowiązanie może również doprowadzić do wszczęcia procesu windykacyjnego, który narazi Cię na dodatkowe koszty albo wypowiedzenia przez bank umowy karty, w wyniku czego będziesz musiał spłacić cały dług wraz z odsetkami i innymi kosztami.
- Spłacaj całość zadłużenia, a nie tylko minimalną kwotę spłaty. Tylko dzięki temu nie będziesz ponosić kosztów związanych z korzystaniem z karty kredytowej. Pamiętaj, że możesz korzystać z okresu bezodsetkowego, który pozwala Ci na spłatę zobowiązania jeszcze przez wskazany przez bank czas po okresie rozliczeniowym (łącznie na uregulowanie zadłużenia masz więc nawet 50-60 dni).

- Nie wypłacaj środków z karty kredytowej w banku, czy bankomacie w formie gotówki - płać kartą wyłącznie za zakupy w Internecie lub sklepie. Wypłacanie gotówki z banku powoduje naliczenie odsetek oraz prowizji, która stanowić będzie dla Ciebie dodatkowy koszt. Co więcej, okres bezodsetkowy nie dotyczy transakcji gotówkowych, dlatego wypłacając gotówkę z bankomatu staraj się korzystać ze swojej karty debetowej.
- Nie używaj karty kredytowej po wykorzystaniu limitu. W niektórych przypadkach nawet po przekroczeniu limitu płać nadal jest możliwe, co jednak wiąże się z naliczaniem dodatkowych, wysokich opłat przez bank.
- Jeśli nie potrzebujesz już karty kredytowej - zadzwoń do banku i z niej zrezygnuj. Niespełnianie warunków np. brak obrotu na karcie kredytowej może wiązać się z naliczaniem dodatkowych opłat.

Tak jak widzisz, karta kredytowa jak każde inne narzędzie finansowe może być wykorzystywana w dobry sposób i wtedy jest to dla Ciebie dodatkowa korzyść, ale możesz też używać jej w sposób niewłaściwy, popaść w długi i narobić sobie sporo problemów. Ważne żebyś świadomie korzystał z tego produktu banku, dokładnie czytał zasady korzystania z karty i zamykał ją wtedy, kiedy nie widzisz sensu jej posiadania.

Aktualnie posiadam dwie karty kredytowe: w Citi Handlowy oraz Revolucie. Pierwszą z nich założyłem po to, by dostać nagrodę z promocji bankowej (pisałem o tym we wcześniejszej części) i zamierzam ją niebawem zamknąć po zgarnięciu dodatkowego cashbacku, który mi bank obiecał przy pierwszej próbie zamknięcia karty. Drugą używam na co dzień, dostałem po jej założeniu cashback o wartości kilku procent na pierwsze trzy miesiące (w momencie kiedy to piszę promocja w dalszym ciągu obowiązuje dla nowych klientów), a po trzech miesiącach cashback zmniejsza się do 0,1% i jest stały. To kolejny powód, dla którego zachęcam Cię do zapoznania się z ofertą Revoluta. Link referencyjny znajdziesz tu: <https://revolut.com/referral/kamil6o1!MAR1-23-AR-LL>

Podsumowanie

Oszczędzanie to - innymi słowy - strategiczne podchodzenie do Twoich pieniędzy, rozsądne ich wydawanie i odkładanie na później, aby móc przy ich pomocy w dalszej perspektywie spełniać swoje marzenia, podróżować, inwestować i pomagać innym. Choć oszczędzanie samo w sobie wymaga planowania i dyscypliny to nie znaczy, że będzie to jakieś szczególnie trudne doświadczenie. Wszystko zależy od Twojego nastawienia. Jeśli wykorzystasz elementy grywalizacji, szukając nowych okazji do oszczędzania, możesz się przekonać, że to, co z początku wydawało się przeraźliwie nudne może dostarczyć Ci sporo frajdy. Przykładowo, jeśli w ramach oszczędności, kupujesz 1 kg ziaren kawy za 50 zł. i w

kolejnym miesiącu wpadniesz na pomysł, jak tę kwotę zmniejszyć do 65-70 zł. za 2 kg kawy ziarnistej (jest to realnie do zrobienia), to samo znalezienie tego rozwiązania może sprawić Ci dużo przyjemności.

Mam nadzieję, że ten poradnik pomógł Ci zrozumieć znaczenie i sposoby oszczędzania pieniędzy. Pamiętaj, że oszczędzanie to nie tylko kwestia matematyki, ale także psychologii. Musisz być zmotywowany i zdeterminowany, aby osiągnąć swoje cele finansowe. Nie poddawaj się i nie rezygnuj z przyjemności. Oszczędzanie to sztuka znalezienia równowagi tak abyś dobrze się czuł z decyzjami, które samodzielnie podejmiesz.

Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o finansach osobistych lub skorzystać z mojej pomocy, zapraszam do kontaktu ze mną poprzez mój adres e-mail kontakt@500sekund.pl. Chętnie odpowiem na Twoje pytania.

Dziękuję za przeczytanie całego poradnika i życzę Ci powodzenia w oszczędzaniu pieniędzy!

